

Dr hab. Aleksandra Kędzierska, prof. nadzw. UMCS
Instytut Anglistyki
Wydział Humanistyczny UMCS w Lublinie
20-031 Plac Marii Curie-Skłodowskiej 4A

RECENZJA DOROBKU NAUKOWEGO I ROZPRAWY HABILITACYJNEJ DR BEATY PIĄTEK W POSTĘPOWANIU HABILITACYJNYM

SYLWETKA HABILITANTKI: OCENA AKTYWNOŚCI NAUKOWEJ: OSIĄGNIĘCIA W ZAKRESIE DYDAKTYKI I POPULARYZACJI NAUKI

Z przyjemnością piszę recenzję dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej p. dr Beaty Piątek, którą poznałam na konferencji PASE 2015 we Wrocławiu, gdzie mogłam wysłuchać Jej znakomitego referatu o powieści Grahama Swifta *Wish You Were Here*.

Pani Beata Piątek ukończyła studia filologiczne w Krakowie, na Uniwersytecie Jagiellońskim, broniąc w 1989 r. pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr Petera Vernona pt. *The Influence of the Public-School System on Hughes, Kipling, Forster, Huxley and Graves as Seen In Their Selected Works*. Już od 1990 r. zatrudniona w Instytucie Filologii Angielskiej UJ, w Zakładzie Literatury i Kultury Brytyjskiej XX i XXI w., tam zdobywała kolejne stopnie naukowe, awansując w 1994 r. na stanowisko asystenta. W tym Zakładzie ukończyła rozprawę doktorską pt. *Cinematic Elements in Contemporary British Fiction: Ian McEwan and Martin Amis. A Narratological Perspective*, którą obroniła w 2002 r., uzyskując stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa na Wydziale Filologicznym UJ. W tym Zakładzie, od 2005 jako adiunkt, pozostawała do 31 XII 2013, po czym z dniem 1 stycznia 2014 r. przeszła do Zakładu Komparatystyki Literackiej i Kulturowej, w którym pracuje do dziś.

Jednocześnie, począwszy od 1992 r., p. B. Piątek prowadziła zajęcia w Nauczycielskich Kolegiach Języków Obcych pod patronatem UJ (Zakopane; 1992-94 i Kraków: Gama Bell; 1999-2005), a w okresie 2005-2008, w Katedrze Lingwistyki Stosowanej Wyższej Szkoły Europejskiej im. Ks. Tischnera w Krakowie.

Dążąc do podnoszenia swoich kwalifikacji, p. B. Piątek ukończyła (w 1994 r.) podyplomowe studia w zakresie Historii i Kultury Wielkiej Brytanii prowadzone zarówno w Ośrodku Studiów Brytyjskich UW jak i w Ruskin College, Oxford (UK). Uczestniczyła także w międzynarodowych projektach badawczych. W latach 2002-3 był to *Poland and Britain*, w r. 2004 – prowadziła zajęcia w ramach wymiany *Erasmus Padua-Italy*. Brała udział w warsztatach stylometrycznych, zorganizowanych przez UJ w ramach grantu Opus (2015) i w szkoleniu dotyczącym grantów ERC (2015). Skuteczność w ich pozyskiwaniu zapewniła Jej fundusze na okres 2009-10 na projekt *Common Challenge*, a w 2011-2 na *Confronting the Burden of History*, oba finansowane przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki.

Wielokrotnie nagradzana jako członek wyróżnionych grup badawczych, min. nagrodą zespołową III-go stopnia za antologię *The British Migrant Experience, 1700-2000* (Palgrave Macmillan 2002) i nagrodą Rektora UJ II stopnia za rozdział w książce *Historia, fikcja, (auto)biografia w powieści brytyjskiej XX wieku* (Kraków 2006), w latach 2010-11 p. dr Piątek została doceniona indywidualnie, otrzymując nagrodę Rektora UJ za „jakość pacy”, w związku z wysoką oceną Jej zajęć w ankietach studenckich 2008/9 oraz 2009/10”. Swoistym ukoronowaniem osiągnięć dydaktycznych dr Piątek jest zaszczytny medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany Jej w 2013 r. przez Ministra Edukacji Narodowej.

Habilitationka zdobyła wszechstronne doświadczenie dydaktyczne prowadząc najróżniejsze rodzaje zajęć, wykłady kursowe i monograficzne oraz seminaria magisterskie zarówno na studiach stacjonarnych jak i niestacjonarnych, na których wypromowała ogółem 37 magistrów, i zrecenzowała kilkadziesiąt prac. Jej działalność dydaktyczna nie ogranicza się jedynie do Instytutu Filologii Angielskiej; dr Piątek prowadzi zajęcia w Instytucie Dziennikarstwa i Komunikacji. Z nauczaniem wiąże się popularyzatorska pasja Habilitationki: słuchaczom Uniwersytetu Trzeciego Wieku UJ przybliży współczesną literaturę brytyjską, zaś Jej warsztaty z literatury i filmu dla studentów III roku studiów licencjackich Filologii Angielskiej z językiem niemieckim promują specjalizację literaturoznawczą na studiach licencjackich.

Pomimo intensywnie uprawianej dydaktyki, dr Piątek aktywnie angażuje się w życie organizacyjno-administracyjne Uczelni, min. spełniając się jako opiekun roku, czynnie uczestnicząc w przydziale zajęć dydaktycznych, w pracach rekrutacyjnych (sekretarz komisji i koordynator egzaminów wstępnych), w przygotowaniu egzaminów licencjackich dla kolegów językowych pod patronatem UJ, a także poprzez pełnienie funkcji Kierownika studiów niestacjonarnych II stopnia. Ponadto należy do takich organizacji jak PASE, ESSE oraz Nordic Irish Studies i 21-Century Trust i mimo wielu obowiązków znajduje czas na aktywne uczestnictwo w konferencyjnym życiu środowiska. Poza sporadycznym udziałem w krajowych i zagranicznych seminariach bez wystąpień (Memories of War 2009, Travelling Texts 2014, Ian McEwan 2009) dr B. Piątek wyłosiła czternaście referatów, z czego trzy na konferencjach zagranicznych (Cambridge 2004; Salzburg 2008, Tromsø 2010) a pozostałe (11) na krajowych o statusie międzynarodowym, wiele z nich ukazało się drukiem w wydawnictwach pokonferencyjnych. Na uwagę zasługują publikacje Habilitationki w czasopiśmie zagranicznych („How McEwan Makes Us See.” 2010 i „Kazuo Ishiguro: Never let me Go” 2011- oba w Heidelbergu w *Anglistik: Journal of English Studies*) oraz „Colm Toibin’s Brooklyn...” w Peter Lang: Berlin 2011.

OMÓWIENIE OSIĄGNIĘĆ NAUKOWO-BADAWCZYCH PO UZYSKANIU STOPNIA DOKTORA

W dorobku naukowym dr Beaty Piątek po zdobyciu stopnia doktora znajduje się monografia habilitacyjna (*History, Memory, Trauma In Contemporary British and Irish Fiction*, Kraków 2014), osiemnaście (w ocenie nie uwzględniam tekstu oddanego do druku) artykułów wydanych w czasopiśmie naukowych i rozdziałach książek, dwie współredakcje naukowe monografii {25% wkładu w *Ambiguity and the Search for Meaning* (Kraków, WUJ 2007)} oraz 15 % *Languages, Literatures and Cultures In Contact* (Kraków, Tertium 2012), współautorstwo dwóch podręczników: 33% w opracowaniu publikacji *Język angielski. Matura Companion: Egzamin ustny*. (Kraków 2005) i 15% w opracowaniu pt. *Język angielski. Matura Companion: Egzamin ustny i pisemny* (Kraków 2007) i recenzje książki naukowej, zamieszczonej w *British Studies Now* (2002) pt. „Robert Colls; *Identity of England* and Richard Weight; *Patriots: National Identity in Britain 1940-2000.*”

OMÓWIENIE ARTYKUŁÓW

Wśród artykułów poddanych ocenie można wyróżnić pewne grupy tematyczne. Jedną z nich stanowią eseje zajmujące się relacją pomiędzy literaturą a sztukami audiowizualnymi (“Yes, but the book was better”/2004; “‘Bullshit TV Conversations’ or Intertextuality In *Night Train*” /2004; “How McEwan Makes Us See: Cinematic Techniques In *The Child In Time*, *Black Dogs* and *Enduring Love*”/ 2010).

W “How McEwan Makes Us See: Cinematic Techniques In *The Child In Time*, *Black Dogs* and *Enduring Love*”, w którym Habilitationka wykorzystuje narratologiczne badania Geneta do analizy technik filmowych, trzy wymienione w tytule powieści, typowa dla Mc Ewana próbka pisarstwa lat 90-ych, traktowane są jako cykl (podobieństwo idei i metody). Podkreślając status McEwana jako następcy Conrada, kontynuującego tradycję „to see,” Autorka skupia się na aspektach wizualnych powieści, charakteryzując katalog takich środków filmowych jak min. montaż, zamrożenie, powolny kadr budujący napięcie, efekt zawieszenia narracji cliff hanger, wykorzystanie analepsji etc.

“Bullshit TV Conversations” or Intertextuality In *Night Train* wykazuje, że powieść Amisa jest żartem gatunkowym, parodią amerykańskich kryminalnych seriali telewizyjnych i postmodernistyczną grą autora z krytykami. Dzięki zastosowaniu kategorii metatekstualności (powieść nie naśladuje rzeczywistości, ale inne teksty) Geneta i parodii Hutcheon, oraz nawiązaniom do czarnego kryminału (Chandler, Hammet), Habilitantka przekonująco dowodzi, że to, co uważano za słabość powieści, staje się atutem, o ile kompetencja czytelnika pozwala mu na odczytanie/wykrycie intertekstualnych tropów. Jednak obrazoburczość tytułu nie wpisuje się w tekst eseju.

„Yes, but the book was better” stanowi ciekawe studium paradoksu adaptacji, gdy kiepska powieść zostaje, na ekranie, podniesiona do rangi arcydzieła na miarę Oskara. Porównując *Godziny M. Cunninghama* i adaptację S. Daldry’ego, Autorka, znów przykładając teorie Geneta, odczytuje powieść jako palimpsest, powstały w wyniku nałożenia się na siebie *Godzin* i *Mrs Dalloway* V. Woolf, a także listów i pamiętników pisarki.

Kolejna grupa tematyczna obejmująca „Colm Toibin’s Brooklyn: Emigration as Double Life” ‘Who the hell are you’ West Indian Experience In the Word war II In Andrea Levy’s *Small Island*, oraz “Has ‘Multiculturalism’ Become a Dirty Word?” porusza problematykę szeroko rozumianego multikulturalizmu.

Przedmiotem analizy „Colm Toibin’s Brooklyn...” jest emigracja Irlandczyków przedstawiona w nietypowy sposób, nie z punktu widzenia dzieci emigranta, ale jego samego, w tym wypadku niezamężnej kobiety bez zobowiązań, która w Ameryce spotyka wiele życzliwości i dobra i znajduje małżeńskie szczęście. Ciekawe jest tu wyakcentowanie postaw wobec cudzoziemców a także anty-epistolarne aspekty powieści (listy do domu/ojczyzny pełne przemilczeń).

‘Who the hell are you...’ opowiada o początkach multikulturalizmu w Wielkiej Brytanii, gdzie, mimo rozmontowania Imperium, pozostały wielorakie granice i bariery prowadzące do prześladowań, rozruchów na tle rasowym i gettoizacji miast. Stuart Hall i jego prace nad etnicznością, a zwłaszcza pojęcie „black identity” (czarnej tożsamości) pomagają Habilitantce w rewizji prezentowanych przez Levy stereotypów i defamiliaryzacji postaw rasistowskich (biały jako „other”), a także w wykazaniu, że kwestionuje ona pojęcie tożsamości etnicznej.

„Multiculturalism...” eksponuje ideologiczne/światopoglądowe zaangażowanie Autorki, dowodząc, że współczesne etniczne kontrowersje / konflikty biorą się z nieporozumień terminologicznych.

W trzeciej, najbardziej zróżnicowanej, grupie tematycznej, ukazującej kompleksowe relacje między traumą, pamięcią a tożsamością znajdują się artykuły wskazane jako osiągnięcie o którym mowa w art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki): “Imagining the Unimaginable : Holocaust In Fiction” (2004), “‘The Waxworks of Memory’ Or the Search for the Meaning of Life In John Banville’s *The Sea*” (2010), “Kazuo Ishiguro’s *Never Let me Go* – an Unscientific Science Fiction”(2011), “Tekst jako trauma- pejzaż w kolorze sepii” (2010), “Irish History In the Novels of Sebastian Barry” (2011) i “Eschewing Factuality: Tea Obreht’s *The Tiger’s Wife*” (2012)

Oceniono tylko sześć z siedmiu artykułów Habilitantki wskazanych jako osiągnięcie (jeden nie został jeszcze opublikowany. Prace te, w znacznym stopniu zakresem omówienia pokrywają się z tematyką monografii habilitacyjnej. W tym sensie rozprawa stanowi wyraźną kontynuację zagadnień, jednocześnie potwierdzając autentyczność zainteresowań Autorki. Trauma, historia, pamięć, zarówno w ujęciu jednostkowym jak i zbiorowym, to główne motywy Jej esejów. Jak czytamy w Autoreferacie, demonstrują one różne przejawy zaangażowania literatury współczesnej, anglojęzycznej, w poszukiwaniu szeroko pojętej tożsamości w kontekście historii, pamięci i traumy. Ich wspólnym mianownikiem zdają się być głębokie rany bohaterów zadane przez przeszłość i historię, a niekiedy nowatorstwo pisarzy w potraktowaniu traumy.

Wielość i zróżnicowanie kontekstów generujących traumatyczne zdarzenia -- holokaust i zagłada Żydów, śmierć przyjaciół z dzieciństwa, niezawinione posądzenia podczas irlandzkiej drogi do wolności, cierpienie istot klonowanych na farmach organów, atomowy horror Japonii, czy konflikty

na Bałkanach w czasie II wojny światowej – dowodzi, że trauma nie przestrzega żadnych czasowych i przestrzennych granic, a jedynym pewnikiem w tej kwestii jest to, iż niemożliwe jest opisanie prawdy; można jedynie przywołać doświadczenie, które ją wywołało. Stąd potrzeba nietypowych rozwiązań; środków pozwalających na wyrażenie niewyraźnego; stąd impuls ku nowatorstwu widocznemu w próbach naginania, modyfikacji konwencji, skupieniu się na niewiarygodnej narracji, fragmentaryzacji, przemilczeniu, etc., nieustannemu rewizjonizmowi wspomnień i szukaniu w(Innego), którym może właściwie zostać każdy: Żyd, biały, stronnik Korony, normalny etc.

„Imagining the Unimaginable” zestawia trzy postawy wobec holokaustu, dwie współcześnie brytyjskie (*Strzała czasu* M. Amisa i *Black Dogs* I. McEwana) i polską, za to stanowiącą swoistą kompilację scenariusza/filmu (*Daleko od okna* J. Kolski/ C. Harasymowicz, powieści M. Bieńczyka *Twórki* i opowiadania H. Krall „Ta z Hamburga”). Budując taki kontekst, twierdzi Autorka, można niebicie wykazać nowatorskie podejście Polaków, którzy ‘dotykają rany holokaustu przez pryzmat doświadczenia jednostki, odchodzą od stereotypowego przedstawienia Żyda jako „innego” i dopuszczają wiedzę o nikczemności polskich szmalcowników.” Tym samym przełamane zostaje milczenie nt. współwiny i odpowiedzialności moralnej wobec holokaustu. Szkoda tylko, że czytelnik nie ma jasności do czego właściwie odnosi się polska część omówienia: do scenariusza? opowiadania? powieści? wszystkich łącznie? W obrębie analizowanej triady, ciekawa jest konkluzja, że indywidualizacja „plotu” prowadzi do denacjonalizacji, a zatem uniwersalizacji istnienia zła i postaw wobec niego. Ważne jest też zasygnalizowanie ewolucji, dążenie już nie tyle do marginalizacji problemu, co wykazanie potrzeby jego represji jako mechanizmu broniącego przed traumą. Podczas gdy dla Brytyjczyków holokaust jest metaforą, dla Polaków, zdaniem Autorki, jest raną na moralnym sumieniu: ale czyim/kogo, tego już Habilitantka nie precyzuje

“The Waxworks of Memory...”, powieść J. Banville’a o pamięci i zapominaniu, wpisuje się w zjawisko tzw. „memory boom”, proustowskiego powracania do przeszłości i poszukiwania jej sensu. W oparciu o teorie A. M. Rossingtona i A. Whitehead, Habilitantka pokazuje podróż w utracony dawno czas i raj dzieciństwa Maxa Mordena, naznaczony śmiercią przyjaciół. Mitologizacja zdarzeń, obsesyjność powracających obrazów pamięci, przypadkowość, meandry narracji, i niewiarygodność wspomnień są środkami, które przywołują sytuację traumy. Jej doświadczenie odciska się w powieści, tym mistycznym notesie pamięci, jak w woskowej tabliczce (Platon), ale miast wszystko uprościć i uleczyć duszę, komplikuje i gmatwa rozumienie sytuacji. Staje się puzzle, który razem z bohaterami rozwiązuje czytelnik, stając się tym samym świadkiem traumy i obserwatorem działania skomplikowanych procesów i mechanizmów wspominania, zdolnych skutecznie zablokować twórczy potencjał człowieka.

“Kazuo Ishiguro’s *Never Let me Go* – an Unscientific Science Fiction” uświadamia czytelnikom moralne dylematy klonowania. Łącząc dystopię z science fiction buduje koszmarny świat istot (przeznaczanych na organy), które „dochodzą do dojrzałości (sic! „to completion”) jako dawcy. Przerazająca anonimowość, samotność i pasywność postaci, tabu ciała, wymazywanie teraźniejszości, dezorientacja to cechy egzystencji klonów zastanawiających się kim/czym właściwie są.

„Tekst jako trauma-*Pejzaż w kolorze sepii*. Historia, tożsamość, i trauma powracają w innej powieści Ishiguro, *A Pale View of Hills*, a wraz z nimi pytanie, jak pisać o doświadczeniu, które nie poddaje się symbolicznej reprezentacji? Zdaniem Habilitantki, rozdwojona osobowość pani Etsuko, która jako pierwszo-osobowy narrator ma coś do wyznania, ale i do ukrycia, jest świadectwem jej traumy. „Niewiarygodny, niestabilny psychicznie narrator, przeskoki pamięci i niejasności, przemilczenia (P. Piątek niekiedy sama zaczyna stosować tę metodę), tajemnica tożsamości postaci (różne zaimki osobowe) wszystko to sprawia, że nie da się stwierdzić jednoznacznie, które z przemilczanych wydarzeń z młodości ją okaleczyło. Samobójstwo córki jedynie przywołuje traumę, szukanie ukojenia prowadzi do samookłamywania się. W tym kontekście, w świetle informacji w artykule, mało przekonujące wydaje się stwierdzenie, że schizofrenia Etsuko jest spowodowana traumą. Brak też solidnego umocowania tezy, że Sachiko i Etsuko to ta sama osoba.

Najbardziej cenię sobie “Irish History in the Novels of Sebastian Barry,” w którym, w oparciu o dwie powieści *The Whereabouts of Eneas McNulty* (1998), i *The Secret Scripture* (2008), Habilitantka

wyказuje ewolucję pisarza w stosunku do historii Irlandii (walka o niepodległość). Oba teksty łączą postaci i pejzaże (w obu przypadkach akcja ma miejsce w Sligo, w pierwszej połowie 20 w.) a także próby konfrontacji z tabu, i dążenie do rozliczenia winnych naprawdę, by, chociaż w fikcji, dać satysfakcję niewinnie osądzonym, nierzadko na śmierć. Podczas gdy historia Eneasa budowana jest na fundamencie opozycji białe/czarne, oficjalnego i nielegalnego patriotyzmu, i zafałszowana przez idee wolnościowe, *Tajny dziennik*, reprezentuje już inną optykę, ukazywania prawdy, choćby niewygodnej, gdzie ofiara, niezależnie po której stronie się opowiadała, traktowana jest po ludzku, z empatią. Rewizjonizm historyczny można tu przyrównać do konieczności prawidłowej diagnozy, dzięki której leczenie historią i z historii może okazać się skuteczne. Narracja o charakterze koncyliacyjnym, prowadzona z dwóch różnych punktów widzenia, uwięzionej niesłusznie Roseanne, która dożywa stu lat w szpitalu dla umysłowo chorych, i życzliwego jej doktora, ujawniają strasznego i okrutnego wroga wielu ludzi za panowania de Valery, Kościół Katolicki. Dopiero konfrontacja zeznań pokazuje, kto był fałszywym świadkiem i zdrajcą. Tu, podobnie, jak i w innych tekstach czytelnik występuje w roli świadka-detektywa traumy, której symptomy ewokuje styl i niewiarygodność pamięci.

I wreszcie ostatni artykuł, omawiający „Tea Obrecht’s *The Tiger’s Wife*. Eschewing Factuality” pokazuje, jak można odejść od traumatycznej historii Balkanów przez świadome ominięcie faktów historycznych, i zamiast nich wprzęgnięcie w narracje ludowych podań, legend, mitów, z czasów, kiedy różne grupy etniczne i religijne żyły w pozornej harmonii. Podczas gdy przypowieść o człowieku, który nie mógł umrzeć, oswaja śmierć, legenda o żonie tygrysa, jednoczy społeczność poprzez wykazanie, że przemoc jest pokoleniowym dziedzictwem mieszkających tam ludzi.

Choć różnorodny, ale co ważne, tematycznie spójny, dorobek Habilitantki wskazuje na jej konsekwentny rozwój – najlepsze teksty pochodzą z okresu 2011-12, niewiele w nim artykułów opublikowanych w wydawnictwach zagranicznych. Należy mieć nadzieję, że samodzielność badawcza dr Piątek zmieni ten stan rzeczy, stając się dla Niej bodźcem do poszukiwań czasopism i monografii o szerszym, międzynarodowym zasięgu, co bez wątpienia podniesie wskaźnik cytowań oraz wyniki parametryzacji Jej osiągnięć.

Artykuły, najczęściej typu hold-all (czyli wszystkiego po trochu – kilka słów o autorze, kilka o metodzie, krótkie streszczenie, zarys postaci narratora etc.), mają szereg cech wspólnych: zwykle kilkustronicowe, nie pozwalają Habilitantce głębiej wejść w tekst i jego symbolikę, pozostawiając niedosyt informacyjny. Irytuje przy tym nie najlepsza ich organizacja: czytelnik nie znający konkretnej lektury gubi się w gąszczu niedoprecyzowanych zaimków wskazujących i zbyt późno przedstawianych postaci. Ponadto, choć Habilitantka często używa słowa „analiza”, „analizować”, z reguły ogranicza się do opisu treści, metody, lub przedstawieniem jakiegoś punktu widzenia. Myślę, że jest to konsekwencją braku wyrazistej tezy, która mogłaby ukierunkować przesłanie Autorki, i, co ważniejsze, klarownie je spointować.

Mimo tych niedociągnięć pozytywnie oceniam eseje Habilitantki, które poza wkładem w krytykę literacką, pokazują Jej wrażliwość i głębokie zaangażowanie w sprawy świata. Trzeba nie lada odwagi i siły, by, przewyciężywszy wstrząs spotkania z traumą, móc oswajać strach dla innych, i pokazując sposoby rozpoznawania dramatów zaszyfrowanych w różnych „tajnych dziennikach”, by móc w zakłętym kręgu (nie)pamięci odnaleźć i ocalić ten najważniejszy kod, człowieczeństwa.

Chcę też podkreślić solidne podstawy teoretyczne, o jakie Habilitantka opiera swoje prace: Gene Genet, Seymour Chatman, Roman Ingarden, Linda Hutcheon powracają jako teoretycy powieści i narracji. Teoria traumy umocowana w badaniach nie tylko K. Ericksona, Cathy Caruth, G. Hartmana, A. Whitehead, H. White’a, M. Cowarda, A. Phillipsa, ale także, zwłaszcza w aspekcie holokaustu przez prace T. Adorna, R. Liftona, S. Felman i D. La Capry. Tożsamością i historią jako polem badań zajmowali się min. E. Cullingford, P. Anderson, M. Rossington, S. Hall, także P. Riceour i F. de Saussure. Poza wnikliwym wykorzystaniem tych prac, Autorka stara się, o ile to możliwe, poszerzać kontekst swoich odniesień, często wskazując na inspiracje innych pisarzy i intertekstualny charakter ich dzieł. Widać to min. w nawiązaniach do powieści detektywistycznej/kryminalnej (Chandler,

Hammet), adaptacji filmowej (Hitchcock, Tarrantino), dystopii i sci-fi oświetlanych prozą F. Weldon, M. Atwood, Ph. Dicka, E. Hoffman czy M. Smitha.

OMÓWIENIE ROZPRAWY HABILITACYJNEJ

Rozważania o historii, traumie i pamięci w sposób naturalny nawiązują, przez specyfikę swego tematu, do *memory studies* i *trauma theory* we wszystkich jej aspektach i odcieniach, zbiorowym i jednostkowym, neurologicznym, klinicznym (J. Brannighan, M. Micale, E. Leed), feministycznym (min. A. Branach-Kallas, L. Brown, E. Showalter, J. Butler), w psychologii i kulturze. W stosunku do ocenionych powyżej artykułów widać znaczne poszerzenie bazy teoretycznej, dopełnionej pracami takich badaczy (wymieniam tylko najistotniejsze nazwiska) jak Mieke Bal, J. Crewe, J. C. Alexander i N.J. Smelser, D. Laub, I. Kacandes, S. Radstone, P. Antze, M. Lambek etc. Wydaje się przy tym, że najistotniejsza dla Habilitantki jest teoria C. Caruth i S. Felman, w myśl której „raniąca siła prawdy” doprowadza do wyparcia samego traumogennego wydarzenia, w efekcie czego staje się ono niedostępne dla pamięci i racjonalnych procesów poznawczych; jednostkę prześladowuje nie tylko wyparte wydarzenie, ale fakt, że jest ono nieprzyswojone przez świadomość, i choć niedostępne dla procesów pamięciowych, powraca do ofiary traumy.

Ponieważ Habilitantka zajmuje się powieścią współczesną, postmodernistyczną i historyczną zarazem, a nierzadko takimi jej elementami jak mit i narracja, czy *gender*, nie mogło w jej omówieniu zabraknąć głosów krytyki odnoszących się do tych właśnie elementów, zwykle poruszanych w początkowych partiach kolejnych rozdziałów analitycznych, wprowadzających informacje o statusie i pozycji omawianych pisarzy (N. Frye, Tzvetan Todorov, B. Shephard, K. P. Knutsen, M. O’Connell, B. Kucała, K. Stamirowska, T. Adams, J. Kenny, P. Waugh etc.). Te informacje ubogaca refleksja filozoficzna wyrastająca z przemyśleń A. Camusa, S. Freuda, P. Sartre’a, G. Lukacsa, S. Sontag. Widać także dobrą znajomość opracowań Holocaustu, a także istoty Wielkiej Wojny (P. Fussell, N. Abraham, M. Torok).

Tematyka omówionych powyżej artykułów nie pozostawia wątpliwości, iż dysertacja dr Piątek wyrasta w sposób logiczny i naturalny z zainteresowań Habilitantki historią, traumą i pamięcią, rodzi natomiast niepokój o stopień, w jakim materiał artykułów został przeniesiony do monografii. Jednakże lektura rozprawy pozwala jednoznacznie stwierdzić, że choć dotyczy ona tych samych kwestii, poza trzema powieściami: Barry (*Whereabouts...* i *The Secret Scripture*) oraz Ishiguro: *A Pale View of Hills* – opiera się ona na zupełnie nowym materiale, dodając do męskiego tandemu Barry-Banville-Ishiguro, Pat Barker, pisarkę której nie dotyczył żaden z wybranych do oceny esejów.

Autorzy zaprezentowani w rozprawie to pisarze sławni i cieszący się uznaniem w swoich krajach Anglii (Ishiguro i Barker), Irlandii (Barry i Banville) i za ich granicami, ale niezbyt dobrze znani w Polsce. Myślę, że ich czytelnicy rekrutują się przede wszystkim spośród Anglistów i krytyków, czasem księgarzy, jako że niektóre powieści ukazały się po polsku. Najlepiej opracowany, rozreklamowany także filmem *Okruchy dnia / U schyłku dnia* (adaptacja *The Remains of the Day*) jest Kazuo Ishiguro. Na polski przetłumaczono takie jego książki jak *Pejzaż w kolorze sepii* (*A Pale View of Hills*), *Malarz świata uludy* (*An Artist of the Floating World*), *Niepocieszony* (*The Unconsoled*), *Kiedy byliśmy sierotami* (*When We Were Orphans*) i *Nie opuszczaj mnie* (*Never Let Me Go*). Ani Barry, ani Banville nie mieli tyle szczęścia. Z dorobku pierwszego przetłumaczono jedynie *Tajny dziennik* i *Po stronie Kanaanu*; a drugiego *Morze* i *Zaćmienie*. Pat Barker reprezentowana jest przez pierwszy tom trylogii *Odrodzenie* i późniejszą powieść *Przekroczyć granice*. Jak widać, monografia dr Piątek znakomicie wpisuje się w tę polską lukę, nie tylko przybliżając mało znane teksty w/w autorów. Jest to także pozycja ważna dla wszystkich zajmujących się traumatyczną historią polskich dziejów (nie tylko wojen), nie mówiąc już o polskiej literaturze i krytyce Holocaustu.

Licząca sobie 196 stron monografia pt. *History, Memory, Trauma In Contemporary British and Irish Fiction*, wydana nakładem WUJ w 2014 r. składa się z przedmowy, rozdziału wstępnego, czterech rozdziałów rozwinięcia oraz zakończenia, po której to właściwej części rozprawy następuje spis wykorzystanych w pracy omówień obejmujący 196 pozycji.

Obszerny, teoretyczny, rozdział I-y (str. 15-48) jest cenny dla każdego poczynającego badacza i wszystkich zainteresowanych problematyką traumy. Habilitantka najpierw bada relacje historii i literatury, dokonuje krótkiego oglądu idei pamięci (23-31), a w tym związku pamięci i wyobraźni. Następnie omawia terminologię traumy, kwestie stosunku do histerii -- swoją drogą to zdumiewające, że histerię od historii dzieli zaledwie jedna mała literka -- w XIX w. (Before Taruma Theory), istotę wojennej traumy (Post-Traumatic Stress Disorder) i rozwój teorii po roku 1990. Tu Habilitantka formułuje cel rozprawy: zbadanie współczesnej brytyjskiej i irlandzkiej prozy jako zewnętrznego znaku pamięci (Nora) oraz zaprezentowanie sposobów /środków wyrażania i interpretowania traumy w powieściach zajmujących się pamięcią i historią (Piątek, 17). Rozprawa pokazuje jak, w zależności od pisarza i powieści, zmienia się katalog symptomów traumy i sposobów pomocnych w poszukiwaniu prawdy o niej: raniąca siła traumy i jej wpływ na pamięć i psychikę poranionych, wreszcie jej nieprzedstawialność wymusza aktywną rolę czytelnika, który staje się świadkiem traumy a jednocześnie jej de szyfrantem, odkodowującym znaczenia przemilczeń, achronii, nieciągłości, niedomówień etc. W założeniu Autorki praca ma być próbą usystematyzowania i szczegółowej analizy literackich przetworzeń (sposobów reprezentacji traumy), tego nieprzedstawianego doświadczenia, doświadczenie tak skrajnego, że przekracza granice przedstawienia mentalnego.

Część „analityczna” monografii zawiera w sobie dwie podsekcje: pierwszą, opatrzoną tytułem *Historia i Trauma*, obejmującą rozdziały II i III, poświęcone traumie zbiorowej w prozie P. Barker i S. Barry’ego i drugą (rozdziały IV i V), traktującą, jak zapowiada tytuł podsekcji, o pamięci i traumie, i badającą, na przykładzie dzieł K. Ishiguro i J. Banville’a, problemy jednostki w kryzysie egzystencjalnym. Ze względu na istotę kontekstu historycznego rozdziały II (The Trauma of World War I) i III (From Historical to Historicized Fiction) kładą szczególny nacisk na rolę wydarzeń historycznych w budowanie pamięci kulturowej. Oboje, Barker i Barry podejmują się rewizji historii, choć każde z nich stara się wykazać zmierzchn innego mitu: Barker odbrązawia „wielkość” wojny 1914-18, zaś Barry poszukuje prawdy o tym punkcie zwrotnym dla swojego narodu, jakim były konflikty poprzedzające powstanie Wolnego Państwa Irlandzkiego.

W rozdziale II-im Barker, demonstruje Habilitantka, podważa mit nie tylko poprzez prowadzenie polemiki z P. Fussellem, największym znawcą wielko-wojennej tematyki, ale również poprzez odwołanie się do traumy międzypokoleniowej / postpamięci (M. Hirsh; transgenerational trauma), której niszczące działanie demonstruje w *Another World* i *Double Vision*, poprzez kulturę ofiar. Najśłynniejsze dzieło Barker, *The Regeneration Trilogy* (*Regeneration*, *The Eye in the Door* and *The Ghost Road*), obnaża przekłamania o równości wobec wojny, pokazując zależności między statusem, przynależnością klasową a losem bohatera i jego szansami na przetrwanie. Co więcej, wprowadzając protagonistę wywodzącego się z klasy robotniczej (Billy Prior), Barker oddaje głos tym, których doświadczenie było marginalizowane; doświadczenie często skrywane, bynajmniej nie chwalebne – wstrząs pourazowy, którego najbardziej dramatyczne konsekwencje mogą pokazać swą straszliwą siłę niszczenia nawet w kolejnych pokoleniach.

W rozdziale III-im, zawierającym największą bodaj dawkę lirycznego tragizmu, Habilitantka ukazuje ewolucyjność zmagania Barry’ego z historią Irlandii, nie tylko kształtowania się państwa, ale udziału Irlandczyków w pierwszej wojnie, która do dziś stanowi jedno z najbardziej nieodkrytych terytoriów w literaturze irlandzkiej (O’Toole). Początkowo „biało-czarne”, autobiograficzne (*Eneas McNulty*) portretowanie rzeczywistości i jej bohaterów zmienia się w kompleksowe i wieloznaczne podejście do historii. Konfrontowanie różnych punktów widzenia widać już w *A Long, Long Way*, gdzie „history from below”, od strony prostego żołnierza, łączy motywy traumy indywidualnej i zbiorowej. Losy Willy’ego Dunne’a pokazują, że trauma zaczyna się w domu rodzinnym bohatera, nie akceptowanego, odrzuconego przez najbliższych. Jako element rzeczywistości okopów, trauma osacza chłopaka tak, że nie jest w stanie pojąć, tego, co się dzieje. Wielość perspektyw kontynuuje i znakomicie oddaje *Tajny dziennik*, zwłaszcza narracja powieści, na którą się składają dwie subiektywne trajektorie: niezbyt wiarygodnej Roseanne Clear, pacjentki szpitala dla umysłowo chorych, i jej opiekuna, Dr Greene’a. Te relacje komunikują doświadczenia kobiet, grupy nie tylko marginalizowanej, ale traktowanej ze szczególnym okrucieństwem, nawet przez Kościół. *Dziennik* odsłania też stylistyczny aspekt traumy,

ukazanej jako element struktury (świadeństwo, zapis), ale również jako odejście od linearności i chronologii. Niewiarygodni narratorzy, luki pamięci, nie mówiąc o ciągłej tabuizacji pewnych spraw – wszystko to sprawia, że nikt nie ma pewności, co do tego jak było naprawdę, czy opisywane wydarzenia były realne czy nie. Także w *Canaan*, opowieści o siostrze Willego Dunne’a, 89-cioletnia Lilly, która odnalazła „ziemię obiecaną” w Ameryce, spisuje swoją historię. To pomaga jej przetrwać żal po samobójczej śmierci wnuka. Lilly często zwraca się wprost do czytelnika, który w roli współ-świadka, staje się powiernikiem jej żalu i świadkiem oskarżenia historii o zło („hatred of difference and fear of the Other”), o zacieklą determinację odzierania ludzi z ich własności i szczęścia.

W rozdziale IV-ym, zgodnie z tytułem *The Movements of the Mind Remebering*, Habilitantka tropi procesy pamięciowe pomocne w wypieraniu/ odkrywaniu traumy związanej ze zrzuceniem bomby atomowej na Nagasaki. Chcąc odczytać powieści Ishiguro przez pryzmat teorii traumy, poszukuje w nich wszelkich jej symptomów w nadziei, że odkrywanie niespójności może doprowadzić do nowej interpretacji. W przypadku *Pejzażu...* stawia tezę, że jest on przeznaczony dla czytelnika, którego sytuuje w świadka/współ-świadka, zmuszanego do przedzierania się przez labirynt luk, powtórzeń i sprzecznych relacji. Tak więc mamy do czynienia z traumą w tekście i traumą tekstu, która, podobnie jak w *Dzienniku*, ma swoje odbicie w strukturze powieści. Jeszcze inną strategię demonstrowa Habilitantka w najbardziej traumatycznej powieści Ishiguro pt. *Kiedy byliśmy sierotami* (Piątek 128), gdzie trauma sygnalizowana jest przez język i na poziomie narracji i z „obszaru psychiki bohatera przenosi się na konstrukcję świata zewnętrznego”. Tam znów niewiarygodny narrator kreuje wypaczony obraz świata, w którym wyraźnie zaznacza się deformacja logiki narracyjnej, rozdźwięk (kolejny symptom traumy) między percepcją bohatera oceniającego swoją rolę w świecie, a percepcją oceniających go innych osób (postawy posłannicze). Te sygnały dodatkowo są wzmacniane przez zahamowanie rozwoju emocjonalnego postaci, dysocjację, amnezję, traumatyczny przymus powtarzania kwestii, mentalną inercję i niezdolność do przejęcia odpowiedzialności za swoje życie.

W V-ym, ostatnim rozdziale rozwinięcia, po przedstawieniu „pisarza pisarzy”, Habilitantka krótko omawia historyczną tetralogię Banville’a, ze szczególnym uwzględnieniem *The Newton Letter*, powieści, która dokumentuje istotne zmiany w jego spojrzeniu na historię. To z *Newtona* Banville wyprowadza przekonanie o niemożności obiektywnej interpretacji historii i podważenie możliwości dotarcia do prawdy historycznej. Następnie Autorka przechodzi do ukazania kryzysu tożsamości w trylogii *Eclipse, Shroud, Ancient Light*. Typowy dla wcześniejszych powieści Banville’a historyk – narrator ustępuje miejsca artyście-intelektualiście próbującemu przezwyciężyć kryzys osobowości poprzez próbę skonstruowania spójnej historii własnego życia. Wskazując na powiązania tożsamości z narracją (Ricouer), Habilitantka podkreśla, że u pisarza kryzys tożsamości bohatera odbija się w kryzysie na poziomie fabuły, przejawiając się także w zaburzeniach chronologii narracji, motywie nieautentyczności, gry aktorskiej oraz zafałszowania pamięci. Widać wyraźnie, że historia schodzi na dalszy plan, a najważniejsza okazuje się relacja między pamięcią i wiedzą.

Conclusion, zbierając główne wątki monografii, rozdział ten raz jeszcze nawiązuje do etycznej funkcji literatury i jej niepośledniej roli w eksploracji traumy (Piątek 184). Habilitantka stwierdza, iż podejmując ten problem, Barker i Barry odkrywają bolesne sekrety narodów i społeczności, które jako nie wyartykułowane, nie mogły zostać zasymilowane w pamięć zbiorowości. Ishiguro i Banville pogłębiają rozumienie ludzkiej kondycji pokazując inne, nie mniej straszliwe, rany i człowieka dotkniętego kryzysem tożsamości.

REASUMUJĄC, monografia dr Piątek stanowi ciekawe i wartościowe studium przedmiotu, a analiza relacji między traumą, pamięcią i historią pamięci we współczesnej brytyjskiej i irlandzkiej nie tylko nowatorsko demonstrowa różne ujęcia traumy, ale poprzez ‘szkolenie’ z rozpoznawania symptomów uczy neutralizacji i pozytywnego wykorzystania przeszłości, „która nie chce przeminać” (D. Nieznalska), uczy wartości budowania relacji, istoty współczucia i zdolności przebaczenia sobie i innym.

Choć ze względu na etyczny wymiar dysertacji należy docenić ambitny zamysł Autorki, by dać świadectwo prawdzie zawartej w piętnastu powieściach, to jednak stłoczenie aż tylu na niecałych 130

stronach dysertacji (które zostają po odjęciu wstępu i konkluzji), nie pozwala na dogłębne zaprezentowanie problematyki traumy, i nieuchronnie prowadzi do uproszczeń, powierzchowności oglądu i niedointerpretowania wielu ciekawych, wręcz symbolicznych elementów tekstu. Dla przykładu, bohaterka *Tajnego dziennika*, Roseanne nosi znaczące nazwisko Clear, którego Habilitantka nigdy nie komentuje, jakby nie dostrzegając jego ironicznych implikacji w kontekście pamięci, etc. Zupełnie pominięta zostaje symbolika całunu turyńskiego dla wydarzeń w *Shroud* Banville'a. W wielu omawianych powieściach Habilitantka zwraca uwagę na występowanie konwencji gatunkowej powieści detektywistycznej (*When We were...*, *Shroud*, *Regeneration*: postępowanie Dr Riversa, *Tajny dziennik* etc.), ale nie próbuje przypisać jej jakiejś funkcji w docieraniu do prawdy; podobnie rzecz ma się z innymi konwencjami np. „talk fiction”, „bridging narrative”, nawet fantasy.

Moim zdaniem zabrakło w pracy rzetelnego streszczenia najistotniejszych wątków każdej z omawianych powieści i charakterystyki postaci z uwzględnieniem tego, gdzie prowadzi ich los i jaki koniec ich spotyka. Nie tylko wprowadzenie takich danych uczyniłoby książkę dr Piątek bardziej „reader friendly”. Także skonstruowanie Indeksu, którego brak w pracy naukowej tego kalibru uważam za niedociągnięcie obniżające jej wartość.

Nieco rozczarowuje przedmowa, która na postawione w tytule pytanie „Why Barker, Barry, Ishiguro and Banville?” właściwie nie daje odpowiedzi, zamiast tego krótko stwierdzając, czym/o czym monografia nie jest: nie jest próbą porównania powieści /literatura brytyjskiej i irlandzkiej, nie będzie też traktować o irlandzkości / brytyjskości literatury, oraz głosem w debacie nt. holokaustu; musi wystarczyć nadzieja Autorki, iż zestawienie tekstów tych pisarzy, zwykle omawianych oddzielnie, i skupienie się na zarysowanych w nich powiązaniach między traumą, pamięcią i historią umożliwi ich nową interpretację (str. 13).

Inny mankament dysertacji, to brak wyraźnego określenia ram czasowych dla omawianych przez Habilitantkę powieści. „Najstarsza”, Ishiguro, pochodzi z 1982 roku, najmłodsza, autorstwa Banville'a, z 2012 r. Ale przecież, po drodze pojawiły się przynajmniej dwie ważne dla traumy powieści Barker *Class Life* (2007) i *Toby's Room* (2012), zresztą wymienione przez p. dr Piątek na str. 85, choć jedynie w kontekście roli „art in war.” Moim zdaniem, są one istotne choćby dlatego, że do motywów traumy, pamięci i historii dodają kryzys tożsamości jednostki, który w pracy charakteryzuje tylko twórczość Ishiguro i Banville'a.

Sens tytułów podsekcji -- jak w świetle tytułów „history and trauma” oraz „memory and trauma” jawi się relacja pamięci i historii. Czytamy o zepchnięciu historii na dalszy plan u Ishiguro i Banville'a, ale czy pamięć nie jest arcyważnym komponentem zdarzeń u Barker i Barry'ego? A jednak tytuł ją pomija.

Mimo fascynującej lektury Banville'a, (zwłaszcza na poziomie kreacji postaci), rozdział czwarty wydał mi się najsłabszy w swoim omówieniu kwestii traumy, i wyobraźni. Czasem miałam wrażenie, że Autorka jakby zapominała, co stanowi Jej priorytet i skupiała się na tropieniu paraleli strukturalnych w powieściach np. relacje męsko damskie w *Shroud* i *Ancient Light*, zapominając o traumie; myślę, że zabrakło choćby skrótowego przypomnienia o ich roli w prezentowaniu traumy. Wydaje mi się, że zbyt słabo zostały wyeksponowane funkcje wyobraźni w tej trylogii, tym bardziej, że habilitantka pisze o aktorach w życiu i teatrze (Alex i Axel), mających kreowanie, udawanie, granie niejako we krwi. Jako istotny postrzegam związek między wielością „ja” a kryzysem jednostki, i paradoks, że mogąc stanowić antidotum na chorobę duszy, jednocześnie mogą kryzys pogłębiać. Piszę o wyobraźni dlatego, że Habilitantka sama wskazuje ją (the relationship between imagination and memory str. 145) jako ważki element tematyczny prozy Banville'a.

Nierówne traktowanie pewnych elementów: Habilitantka martwi się o trywializację traumy tylko w przypadku Barker, ale czy taki lęk nie powinien towarzyszyć każdej z powieści? Podobnie ze stylem i traumą – to zagadnienie nie jest, a powinno być rozpatrywane w każdej z powieści; nie wszędzie też

Autorka widzi zasadność wspominania Levinasa, a przecież relacja Innym jest istotna dla tramu, pamiętania, i kryzysu tożsamości. W przypadku *Pejzażu*... stawia tezę, że stanowi on przykład tekstu naśladującego doświadczenie traumy i że trauma sygnalizowana jest przez język i na poziomie narracji- czy nie miało to miejsca także w *Dzienniku*? i *Canaan*

A Long, Long Way – konflikt Willego z ojcem, który odrzuca syna ma wręcz symboliczny wymiar – dla Irlandczyków ojciec/tyran zwykle uosabiał Anglika okupanta i ciemieźcę. (szkoda, że Autorka nie akcentuje tego wątku)

Sartor Resartus Carlyle’a to naprawdę nie eseje (sic!; Piątek str.19), a jedna z pierwszych powieści uniwersyteckich epoki wiktoriańskiej.

Na koniec chcę wyrazić ubolewanie z powodu braku – w rozprawie o tak polskiej tematyce – solidnego stanu badań ‘polskiej traumy anglistycznej,’ która naprawdę nie ogranicza się do czterech nazwisk, jakimi operuje Habilitantka (A. Branach-Kallas, B. Kucała, M. Sikorska-Paryż, B. Piątek). Gdzie jakieś nawiązanie, by wspomnieć najważniejsze pominięte nazwiska, do L. Gruszeńskiej Blaim, G. Maziarczyka, J. Jarniewicza, J. Gutorowa, czy B. Klonowskiej?

WNIOSKI KOŃCOWE

Habilitantka obrała za swoje pole badawcze niewdzięczną problematykę i niełatwe powieści, z galerią ludzi „osaczonych przez historię” (S. Spender), przegranych postaci i życiowych szans. Potrzeba nam takiego otwarcia oczu i takich świadectw, byśmy, pamiętając o nich w obliczu może najstraszliwszej traumy, jaka zdaje się do nas nieuchronnie przybliżać, wiedzieli co zrobić, by zachować choćby część swego człowieczeństwa.

Mimo wskazanych powyżej niedociągnięć, książka habilitacyjna Pani doktor B. Piątek pt. *History, Memory, Trauma in Contemporary British and Irish Fiction* to oryginalna, ważna i ciekawa pozycja, która potwierdza dojrzałość badawczą Habilitantki i stanowi ukoronowanie Jej wieloletnich, szeroko zakrojonych badań. Świadczy ona ponadto o rozległych zainteresowaniach i kompetencji dr Piątek. Habilitantka bardzo dobrze orientuje się w swoim polu badawczym, realizuje stawiane w pracach cele, zaś ich oferta szeroko otwiera się na polskich i anglojęzycznych czytelników, nie tylko historyków literatury brytyjskiej i irlandzkiej, ale również historyków i kulturoznawców.

W świetle pozytywnej oceny monografii a także moich pozytywnych uwag dotyczących dorobku naukowego oraz działalności dydaktyczno-organizacyjnej nauczyciela akademickiego, stwierdzam, iż Habilitantka dr Beata Piątek spełnia kryteria oceny ujęte w Rozporządzeniu z dnia 1 września 2011 roku w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego.

Niniejszym, przedkładam więc Wysokiej Komisji oraz Panu Dziekanowi i Radzie Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego wniosek o nadanie dr Beacie Piątek stopnia doktora habilitowanego.

Aleksandra Kędzierska, dr hab., prof. UMCS

Lublin, 6 XII. 2015

